

KURIER POLSKI

Rok VI (1950)

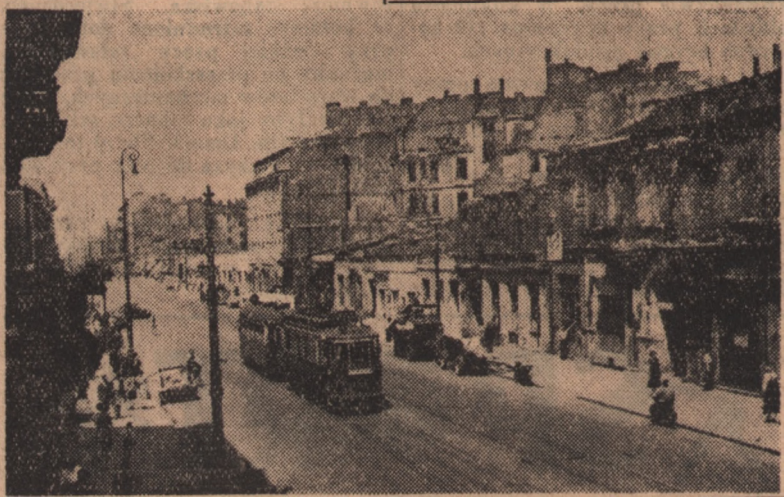
Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42
Sekretariat Redakcji (tel. 19-07) przyjmuje codziennie
od godz. 10-12 (z wyjątkiem niedziel i świąt).

Czwartek, 17 sierpnia

Konto PKO „Zryw” nr VI-135, PKO IKP nr VI-140
Konto operacyjne nr 110-1574 w Narodowym Banku
Polskim Oddz. Bydgoszcz, Generalistmusa Stalina 8

Nr 225 (1719)

Marszałkowska
Dzielnica
Mieszkaniowa



W Warszawie rozpoczęło prace wstępne przy budowie nowej dzielnicy mieszkaniowej przy ul. Marszałkowskiej. Przed wszystkim zaczęto rozbiórkę parterowych domków na odcinku między ul. Śniadeckich a Placem Zwawiciela, w miejscu których staną nowe piętrowe budynki mieszkalne. Pierwsze prace realizacji tego projektu będą zakończone w ciągu 6 tygodni.

Na zdjęciu odcinek ul. Marszałkowskiej między Placem Zwawiciela i ul. Koszykową. (W jutrzejszym numerze „IKP” zamieszcimy korespondencję z Warszawy o MDM).

Pierwsze dożynki gminne Ostatnie zniwa przyniosły obfity plon stwierdza prezes ZSCH

WARSZAWA (PAP). TRADYCYJNE DOŻYNKI ORGANIZOWANE SA W TYM ROKU WE WSZYSTKICH GMINACH W OKRESIE OD 15 SIERPNI DO 4 WRZESNIA.

Ukoronowaniem obchodów gminnych będzie obchód dożynek ogólnokrajowych w Lublinie w dniu 10 września.

W całym kraju trwają w związku z tym intensywne przygotowania dożynkowe. Chłopi przygotowują się, aby w czasie obchodów pokazać swój dorobek, swoje osiągnięcia w pierwszym roku realizacji Planu 6-letniego, aby spopularyzować osiągnięcia gospodarstw małych i średniorolnych, spółdzielni produkcyjnych, PGR i ośrodków maszynowych.

We wtorek, 15 bm. w kilku gminach odbyły się już pierwsze dożynki. W tym też dniu pos. Ożga-Michalski — prezes ZSCH, organizacji, która urządza dożynki, wygłosił przemówienie radiowe, inaugurujące okres obchodów dożynkowych.

Prezes Ożga-Michalski stwierdził, że ostatnie zniwa przyniosły bogaty plon głównie dzięki wielkiemu wysiłkowi chłopów, włożonemu w staranne przygotowania i w przeprowadzenie siewów wiosennych oraz dzięki wielkiej pomocy Państwa dla rolnictwa.

Szeroko mówił prezes ZSCH o tegorocznych zniwach. Dużą pomocą dla zniwiarzy były brygady robotnicze i młodzieżowe, które o wiele sprawniej i w większej liczbie, niż w roku bieżym, włączyły się do prac zniwnych.

Olbrzymim ułatwieniem były ma-

szyny: traktory, zniwiarki, snopowiązalki i kombajny, które wyzwoliły tysiące rąk od ciężkiej harówki, które tysiącom chłopów udowodniły

c. d. str. 2

10 tys. ton towarów z ZSRR

SZCZECIN (PAP). Do portu w Swinoujściu zawinął statek norweski S/S „Snyland 1”, przywożąc z Murmańska ponad 10 tys. ton towaru. Jest to największy dotychczas ładunek, z jakim przybył jakikolwiek statek do portów Pomorza Zachodniego.

Ładunek S/S „Snyland 1” składa się z towarów, dostarczonych Polsce przez ZSRR w ramach umowy handlowej.

Znaczną część towaru przeladowano na barki w Swinoujściu, resztę zaś wyladuje się w Szczecinie.

Uwaga, Czytelniku!

Jeszcze tylko do 20 bm.

przyjmują listonosze, oraz wszystkie placówki pocztowe przedpłaty w wysokości 120 zł na prenumeratę zleconą

Ilustrowanego Kuriera Polskiego

na wrzesień. Prenumerata zlecona jest najkorzystniejszą formą zapewnienia sobie regularnej dostawy gazety.

Wrogość wobec USA w Indiach

NOWY JORK (PAP). Jak donosi korespondent „New York Times”, w Indiach daje się zauważyć ogromny wzrost nastrojów antyamerykańskich. Wrogość wobec USA zwiększa się z każdym dniem, przy każdej niemal nowej wiadomości o bombardowaniu miast i wsi koreańskich przez Amerykanów. Prestiż Stanów Zjedn. w oczach Hindusów — pisze korespondent — znacznie spadł również w związku z tym, że Stany Zjedn. zawarły przymierze z Francją, dot. poparcia marionetkowego reżimu Bao-Dai w Indochinach.

Wznowienie dyskusji nad kwestią koreańską w Radzie Bezpieczeństwa

Następne posiedzenie Rady 17 sierpnia

NOWY JORK (PAP). DNIA 14 SIERPNI RADA BEZPIECZEŃSTWA POD PRZEWODNICTWEM DELEGATA ZSRR MALIKA WZNOWIŁA DYSKUSJĘ NAD KWESTIĄ KOREAŃSKĄ.

Na początku posiedzenia ogłoszono został francuski przekład mowy Malika z dnia 11 bm., w której delegat radziecki potępił agresję USA w Korei i przedstawił radziecki program pokojowego uregulowania konfliktu koreańskiego.

Głos zabrał przedstawiciel Ekwadoru Quevado, który — jak należało oczekiwać — poparł stanowisko USA. Quevado wypowiedział się przeciwko zaproszeniu przedstawicieli północnych Koreańczyków, twierdząc, że Korea Północna jest rzekomo „agresorem” oraz ignoruje rezolucję Rady Bezpieczeństwa, wzywającą północnych Koreańczyków do wycofania się poza 38 równoleżnik. Delegat Ekwadoru usiłował zbici zarzut, że rezolucja Rady w sprawie Korei miała w istocie rzeczy na celu zamaskowanie agresji USA.

Dłuższe przemówienie wygłosił przedstawiciel Norwegii Sunde, który zgodnie z obstrukcyjną taktyką bloku anglo-amerykańskiego usiłował przerzucić na Związek Radziecki winę za impas wytworzony przez wspomniany blok w Radzie Bezpieczeństwa na tle zagadnień proceduralnych. Sunde oświadczył, że Malik prowadzi „kampanię propagandową”, ignorując przy tym rzekomo rzeczywiste problemy, figurujące na porządku dziennym Rady. Dalej delegat Norwegii twierdził, że Malik „przekroczył swe pełnomocnictwo”, gdy próbował usunąć z Rady Bezpieczeństwa przedstawiciela klikki Kuomintangowskiej.

Sunde oskarżył Malika o naruszenie przepisów procedury, co nastąpiło rzekomo — zdaniem delegata Norwegii — dlatego, że Malik odmówił powzięcia „decyzji” co do żąda-

delegata Kuomintangowskiego w sprawie zaproszenia przedstawiciela klikki Li-Syn-Mana. Popierając żądanie przedstawicieli USA i Kuomintangu w sprawie zaproszenia przedstawiciela klikki Li-Syn-Mana, Sunde wystąpił przeciwko propozycji Malika, by Rada przegłosowała tę propozycję dopiero po głosowaniu nad propozycją Związku Radzieckiego w sprawie zaproszenia przedstawicieli narodu koreańskiego — zarówno Północnej jak i Południowej Korei.

Następnie Sunde z niezwykłą nonszalancją wdał się w rozważanie kwestii, czy stanowisko Malika nie świadczy o tym, iż Związek Radziecki „zamierza przeszkodzić dyskusji i rozstrzygnięciu sprawy”.

Po przemówieniu delegata Norwegii, przedstawiciel Hindustanu — Rau, zaproponował nieoficjalnie powołanie komisji, składającej się z 6 niestających członków Rady, która miała by zbadać wszystkie złożone propozycje w sprawie Korei, a następnie przedstawić swe zalecenia Radzie Bezpieczeństwa.

Na początku swego przemówienia Rau oświadczył, że trudności na drodze do rozwiązania kwestii koreańskiej wynikają — jego zdaniem — w zasadzie z faktu istnienia napiętych stosunków między USA a Związkiem Radzieckim. Rau wyraził opinie, że da się być może osłabić to napięcie drogą wyznaczenia wspomnianej komisji i przedstawienia jej zaleceń Radzie Bezpieczeństwa w określonym terminie. Rada mogłaby następnie powziąć decyzję w sprawie tych zaleceń. Rau sądzi, że praca takiej komisji mogłaby również przyczynić się do rozwiązania kwestii zjednoczenia Korei po zakończeniu konfliktu

tu koreańskiego. Oświadczył on, że jeżeli jego wniosek zostanie zasadniczo poparty, złoży on następnie oficjalną propozycję w tym kierunku.

Jako następny mówca zabrał głos przedstawiciel Francji — Chauvel, który powtórzył nastąpił argumenty delegata Ekwadoru przeciwko Malikowi. Dając do zrozumienia, że ubolewa z powodu zajęcia stanowiska przewodniczącego Rady przez delegata ZSRR dnia 1 sierpnia, Chauvel oświadczył, że od chwili, gdy Malik stał się przewodniczącym, Rada niczego nie osiągnęła. Delegat francuski twierdził, że Związek Radziecki stara się nie tylko dopomóc północnym Koreańczykom, przeszkadzając pracy Rady Bezpieczeństwa, lecz i naruszyć solidarność między członkami Rady, izolować USA i przedstawicieli USA jako agresora.

Delegat francuski dał wreszcie do zrozumienia, że popiera propozycję przedstawiciela Hindustanu.

Malik odpowiedział w swym przemówieniu na twierdzenia i zarzuty Chauvela i Sunde, wykazując, że ich argumenty nie wytrzymują krytyki.

Malik podkreślił, że już na poprzednim posiedzeniu odpowiedział na pytania, wysunięte teraz ponownie przez Sunde. Delegacja radziecka — oświadczył Malik — jasno przedstawiła swe stanowisko zarówno co do meritum jak i co do strony proceduralnej kwestii koreańskiej. Nikt nie uwierzy w szczerą i poważny charakter deklaracji delegatów Norwegii i Francji, wylewających krokiodyłowe lzy z powodu „naruszenia” procedury Rady Bezpieczeństwa, albowiem te deklaracje, złożone pod presją USA, pozostają w oczywistej sprzeczności z postanowieniami Rady ONZ. Postanowienia te wymagają wysłuchania obu stron uczestniczących w konflikcie, który

PEKIN (PAP). Radio Phenian donosi, że dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej ogłosiło 14 sierpnia wiecz. następujący komunikat: Na wszystkich frontach oddziały armii ludowej, po przerwaniu linii obronnych wojsk amerykańskich i lisymanowskich wojsk marionetkowych, kontynuowały zaciekle walki.

Samoloty i okręty wojenne USA w dalszym ciągu bestialsko bombardują i ostrzeliwują spokojne osiedla. 12 sierpnia okręty amerykańskie, w tej liczbie jeden krążownik, usiłowały ostrzelać zaludnione okolice zach. wybrzeża Korei na północ od 38 równoleżnika. Celny ogień baterii nadbrzeżnych armii ludowej zmusił okręty amerykańskie do natychmiastowego odwrotu. Dnia 13 sierpnia lotnictwo amerykańskie bombardowało szereg miejscowości na północ

zagroza pokojowi i bezpieczeństwu.

Nawiązując do uwagi Chauvela na temat powrotu ZSRR do Rady, Malik powiedział, że delegat francuski myli się srodze, jeżeli sądzi, że Związek Radziecki wrócił do Rady w tym celu, by głosować za agresją amerykańską przeciwko narodowi koreańskiemu.

Mówca wrócił znów uwagę na „mur oporu” wzniesiony dla przeciwstawienia się rezolucji radzieckiej i oświadczył, że przedstawiciele krajów marszałowskich otrzymali specjalne instrukcje dnia 31 lipca, kiedy Senat USA, po zaaprobowaniu kredytów na plan Marshalla, ostrzegł, że kraje marszałowskie nie otrzymają należnych z tego tytułu funduszy, jeżeli odmówią współdziałania z agresją amerykańską w Korei. Posunięcie to, które nastąpiło najazutem po objęciu stanowiska przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa przez delegata ZSRR, było — podkreślił Malik — otwartym i czynnym naciskiem na członków Rady. Stany Zjednoczone wyraźnie zademonstrowały, że nie dopuszczą do żadnych niedogadających im uchwał Rady Bezpieczeństwa.

Zwracając się do przedstawiciela Norwegii — Malik dodał, że to, o czym wspomniany, wyjaśnia już wszystko i żadnych dalszych komentarzy nie wymaga.

Następnie, przypominając, że przepisy proceduralne przewidują kolejność obejmowania przewodnictwa przez przewodniczącą Radę w porządku alfabetycznym, Malik stwierdził, że

Przed wyborami w NRD

BERLIN (PAP). Sekretariat Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych, we współpracy z rządem NRD, rozpoczął przygotowania do wyborów ogólnonarodowych 15 października br. Kampania przedwyborcza rozpoczyna się wielkimi wieciami w 10 ośrodkach miejskich NRD.

Związek Radziecki uznał za konieczne wypełnienie swego obowiązku i za jęcie stanowiska przewodniczącego w Radzie Bezpieczeństwa, przy czym zwrócił się jednocześnie do Rady z apelem o uregulowanie kwestii koreańskiej drogą pokojową. Jednakże tzw. „większość” Rady, której trzon składa się z bloku amerykańskiego, wzniosła „mur oporu” przeciwko rezolucji ZSRR w sprawie pokojowego uregulowania problemu Korei i dla zagmatwania tego problemu usiłowała wysunąć wszelkie nieprzekonywujące argumenty.

Odpowiadając Chauvelowi, Malik powiedział, że wcale nie oczekiwał żadnych innych oświadczeń od przedstawicieli rządu, który prowadzi brudną wojnę przeciwko ludowi Wietnamu, walczącemu o swą niezależność. Mówca przypomniał, że rząd francuski w liście do gen. sekr. ONZ Trygve Lie porównał akcję USA w Korei z wojną w Wietnamie. Chauvel w krótkim przemówieniu usiłował odpowiedzieć na niektóre uwagi Malika, zwłaszcza zaś na uwagę w sprawie wojny wietnamskiej. Malik wykazał w swej replice, że argumenty przedstawiciela francuskiego nie wytrzymują krytyki.

Stwierdził on, że gdy oświadczył, iż stanowisko rządu francuskiego wobec Wietnamu jest zgodne ze stanowiskiem USA w sprawie Korei — cytował francuski dokument oficjalny, czyli że takie jest zdanie rządu francuskiego, a nie radzieckiego.

Następne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa odbędzie się 17 sierpnia.

Pierwsze dożynki gminne

c.d. ze str. 1

w praktyce swoją wyższość nad starymi, prymitywnymi narzędziami pracy.

Przyczyniły się one w dużej mierze do tego, że chłopcy i dziewczynki idą coraz bliżej i coraz silniej drogą do socjalizmu, pogłębiając sojusz z klasą robotniczą, tworząc nowe, lepsze życie, tworząc nowe formy gospodarowania.

W tegorocznych dożynkach — powiedział dalej prezes ZSCh — wzięły udział pionierskie placówki socjalizmu na wsi — spółdzielnie produkcyjne. Ich wysoki urodzaje, bogate plony, przewyższające zbiory chłopów, gospodarujących indywidualnie, stanowią nieodpartą przykład, przyciągający chłopów mało- i średniorolnych do wyższych form gospodarowania. Z osiągnięć zniwnych spółdzielni produkcyjnych cieszą się nie tylko chłopcy-spółdzielcy, razem z nimi cieszą się wszyscy pracujący chłopcy, bowiem widzą oni na przykładzie setek spółdzielni produkcyjnych potwierdzenie swoich nadziei. Na przykładzie osiągniętych w spółdzielniach produkcyjnych wysokich plonów rozwijają się wątpliwości tych, którzy nie mieli wiary w nowe życie, rozkwitające już dzisiaj w 1.350 spółdzielczonych wsiach.

Dożynki, obchodzone w tym roku, są równocześnie mobilizacją mas chłopskich do dalszych osiągnięć dla pełnego wykonania Planu 6-letniego w rolnictwie.

W okresie 6-lecia ilościowy wzrost produkcji roślinnej wyniesie 34 proc., a produkcji zwierzęcej — 68 proc. Powierzchnia zbiorów osiągnie ok. 16 milionów ha, czyli wzrosnie o 7 proc., w tym: powierzchnia pszenicy wzrosnie o 14 proc., jęczmienia o 37 proc., buraków cukrowych — o 25 proc., roślin olejnych — o 67 proc., roślin włóknistych — o 75 proc., upraw pastewnych — o 43 proc.

Cyfrы Planu 6-letniego — zaakcentował prezes Ozga-Michalski — wycieczają kierunek ofensywy pracującego chłopstwa, mobilizują do walki o wykonanie planu, zmuszają do krytyki tego, co stare, co stoi w poprzek rozwoju planu.

Realizacja Planu 6-letniego, który jest planem budowy podstaw socjalizmu na wsi, planem dobrobytu i kultury wsi, przebiegać będzie w atmosferze zastraszającej się walki klasowej — mówił dalej prezes ZSCh. — Front jej przebiega coraz wyraźniej przez wieś, krystalizuje się jedność biednego chłopca ze średniorolnym w walce przeciw bogaczowi. Walka biednych i średnich chłopów z bogaczami musi być zwycięsko rozegrana, bez tego nie ma w pełni sprawiedliwego życia na wsi. Walka ta toczy się i będzie się toczyć aż do zwycięskiego dla nas końca wszędzie tam, gdzie biedny graniczy z bogaczem, gdzie spekulant zapuszcza swoje macki i żeruje na chłopskiej skórze, gdzie bogacz sabotuje plan zasiewów, gdzie posana-

cyjny pisarczyk lub złośliwy, tępy biurokrata odrzuca chłopską inicjatywę i chłopskie sprawy do kosza. Niedobry wróg kapitalista i jego polepniczy stają na głowie, aby odwiec dzień zagłady swojego pasożytniczego życia, aby zahamować, opóźnić lub wypaczyć linię polityczną, ideologiczną Planu 6-letniego, aby podważyć plan ludu polskiego, budującego fundamenty socjalizmu.

Tegoroczny obchód dożynkowy jest równocześnie potężną manifestacją milionowych mas pracującego chłopstwa na rzecz obrony pokoju. W manifestacjach dożynkowych — powiedział prezes Ozga-Michalski — wyrażamy zdecydowaną wolę obrony pokoju, zdecydowaną wolę walki o pokój, któremu zagraża drapieżny imperializm amerykański. Uwaga całego świata zwrócona jest dziś na bohaterów naród Korei, który stał się obiektem bezprawnej, barbarzyńskiej napaści grabieżców amerykańskich. Niewinne dzieci koreańskie giną od bomb i kul amerykańskich lotników, którzy atakują otwarte

miasta i wsie koreańskie. Od kul bandytów amerykańskich giną chłopcy koreańscy, pracujący w polu, uprawiający ziemię, którą otrzymali po wielu wiekach ucisku obszarńczego — z rąk swojego robotniczo-chłopskiego rządu. Naród koreański jest atakowany dlatego, że pragnie być wolny, swobodny, że pragnie być gospodarzem swojego kraju, jak inne narody.

W uroczystościach dożynkowych manifestujemy swoje gorące uczucia przyjaźni dla chłopów i robotników koreańskich, przesyłamy im nasze wyrazy sympatii i otuchy w walce. Jesteśmy w tej walce, którą oni prowadzą, w jednym wspólnym frontie pokoju, który pod przewodnictwem zwyciężonego kraju socjalizmu — ZSRR, pod przewodnictwem chorążego pokoju — Stalina, doprowadzi do zwycięstwa sprawiedliwości, do zwycięstwa wielomilionowego frontu pokoju — powiedział prezes ZSCh, w zakończeniu swego przemówienia radiowego, wygłoszonego z okazji rozpoczęcia obchodów dożynkowych.

Otwarcie wystawy rolniczo-gospodarczej w Częstochowie

CZĘSTOCHOWA (PAP). W Częstochowie nastąpiło otwarcie dorocznej wystawy rolniczo-gospodarczej. Otwarcia dokonał przewodniczący WRN w Katowicach inż. Jaszczuk. Na uroczystość przybyło kilkuset przodowników pracy z zakładów przemysłu włókienniczego i hutniczego.

Zasadniczym założeniem wystawy jest ukazanie olbrzymich perspektyw Planu 6-letniego na odcinku inwestycji przemysłowych, budownictwa i przebudowy wsi, w dziedzinie szkolnictwa oraz kultury.

Między pawilonami urządzona jest

„Aleja Pokoju”, zawierająca hasła pokojowe, makiety, plansze oraz ilustrująca wyniki akcji zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim w kraju i zagranicą. Ciekawie przedstawia się również ośrodek PGR, a m. in. „Chata Mieczurina”.

W części kiermaszowej uruchomiono działy sprzedaży detalicznej, szczególnie bogato zaopatrzone jest działo odzieżowe. Na scenie teatru wystawowego odbywać się będą codziennie występy fabrycznych i ludowych zespołów świetlicowych.

Wystawa potrwa do końca września br.

Wakacje letnie dzieci z Francji w kraju

POZNAŃ (PAP). Społeczeństwo Wielkopolski zgotowało serdeczne przyjęcie dzieciom polskim z Francji, przybyłym do kraju na wakacje letnie. Oprócz administracji szkolnej, dziećmi Polonii francuskiej opiekują się na koloniach również organizacje partyjne, związki zawodowe, Liga Kobiet, ZSCh, ZMP oraz rady zakładowe.

W otoczonym pięknym parkiem budynku kolonijnym w Kaliszu, który w czasach przedwzrostkowych był jedną z sezonowych rezydencji kapitalisty Gaedego, przebywają w czasach wspólnie z 25 dziewczętami z kraju, 28 córek górników i hutników z Lille, Nord i Pas de Calais. Podczas wspólnego pobytu na wcz-

sach dziewczęta nawiązały ze sobą serdeczne kontakty i zaprzyjaźniły się ze sobą. Dziewczynki z Kalisza, Turka i Koła dbają, by ich koleżanki z Francji wyniosły z pobytu w kraju, jak najmiłsze wrażenie.

Na kolonii w Górznie w pow. ostrowskim, mieszczącej się w b. pałacu obszarńczo, spędza wakacje 28 chłopców polskich z Francji i 31 chłopców, synów robotników oraz mało- i średniorolnych chłopów z kraju.

Ośrodek kolonijny jest wyposażony w bibliotekę, czytelnię oraz sprzęt świetlicowy i sportowy. Kierownictwo kolonii urządziło liczne wycieczki do pobliskich szkół i zakładów pracy.

Kobiety w hutnictwie na odpowiedzialnych stanowiskach

KATOWICE (PAP). W Katowicach odbyła się ogólnopolska narada aktywności kobiecego Związku Zaw. Hutników, która dokonała oceny dotychczasowych osiągnięć kobiet zatrudnionych w przemyśle hutniczym oraz nakreśliła kierunek i metody pracy w myśl wskazań ostatniej uchwały Sekretariatu CRZZ w sprawie pracy związków zawodowych wśród kobiet.

Jak wynika z wygłoszonych referatów oraz wypowiedzi licznych dyskutantów, kobiety zatrudnione w przemyśle hutniczym wykazały się mogą poważnymi osiągnięciami.

Na ogólną liczbę ponad 18.800 kobiet zatrudnionych w hutnictwie, blisko 16 tys. bierze udział we współzawodnictwie pracy. W kilkunastu zakładach pracy utworzono 112 kobiecych brygad produkcyjnych.

Do wybitnych przodownic pracy należą m. in. Aniela Zydek, pracująca obecnie jako mistrz na oddziale wielkich pieców w hucie „Pokój”, odznaczona orderem „Sztandar Pracy” I klasy, szlifierka Julia Sip z huty „Baidon”, odznaczona orderem „Sztandar Pracy” II klasy, Agnieszka Nawrot z huty „Zygmunt”, która pierwsza spośród kobiet przystąpiła

do współzawodnictwa w szybkościowym skrawaniu.

74 kobiety wyróżniają się zdolnościami, ofiarną i wydajną pracą, wysunięto na kierownicze stanowiska.

W przemyśle hutniczym pracuje kadra wybitnych fachowców-kobiet: inżynierów, techników, mistrzów, tokarzy, suwnicowych, szlifierzy, spawaczkę, frezerów i innych, wykonujących odpowiedzialne prace.

Coraz więcej kobiet pracuje również w wydziałach produkcyjnych tzw. gorących, jak np. wielkie piece.

W dyskusji zwrócono m. in. uwagę na niewykorzystanie w pełni możliwości szkolenia zawodowego, awansowania i wysuwania kobiet na kierownicze stanowiska. Stwierdzono, że kobiety, zatrudnione dotychczas przy ciężkiej pracy załadowczej, mogłyby po przeszkoleniu przenieść do warsztatów mechanicznych, gdzie pracowałyby jako tokarze, szlifierze, spawacze itp. Umożliwiłoby to przesunięcie męczyzn do prac przy wielkich piecach.

Z wielkim zadowoleniem przyjęto zapowiedź poważnego zwiększenia liczby kobiet w szkołach SPP przemysłu hutniczego.



Olimpiada sportowa LZS pow. wabrzeskiego

WABRZEZNO (t). W dniach 13 i 15 bm. odbyła się tu I Olimpiada Sportowa Ludowych Zespołów Sportowych powiatu wabrzeskiego, zorganizowana przez Powiatową Radę Sportu Włocławskiego w Wabrzeźnie. W ciekawej tej imprezie, która świadczy o stałym rozwoju sportu wiejskiego, wzięło udział 20 LZS z około 340 zawodnikami (30 kobiet). Wiele pracy w organizacji imprezy włożył przew. Pow. Rady Sportu Włocławskiego w Wabrzeźnie — Trawicki. Otwarcia Olimpiady, po przemarszu zawodników przez miasto na boisko dokonał kier. Wydz. KF Woj. Zarządu ZSCh — Kochański.

W ramach Olimpiady odbyły się konkurencje lekkoatletyczne, kolarskie, pływackie, siatkówkowe, koszykarskie, tenis stołowy, piłka nożna. Najliczniejsze reprezentacje wystawiły LZS Kowalewo i Myślibóz. W biegu kolarskim na 10 km zwyciężył Kłaczński (Kowalewo) w czasie 18:05. W siatkówce finał wygrało Pułkowo 2:0 z Ryśkiem, koszykówkę Kowalewo, bliżej Pułkowo. Turniej tenisa stołowego wygrał Różniński (Pułkowo). Ciekawsze wyniki lekkoatletyczne: kula 5 kg — Rumieński (Pułkowo) 14,11; skok wwyż — Różniński (Pułkowo) 1,00; skok w dal — Lisowski (Kowalewo) 5,71; 60 m kobiet — Smigleńska (Pułkowo) 8,4. W turnieju piłki nożnej wyróżnił się Walycz.

Na zakończenie Olimpiady odbyło się rozdanie nagród, którego dokonał przedstawiciel Zarz. Woj. ZSCh — Tuleja. Od-

znaczono również zasłużonych działaczy. Złotą odznakę otrzymał Trawicki (Wabrzeźno), srebrną — Dulnikowski (Ryśki), Czapiewski (Myślibóz), brązową — Kłaczński (Kowalewo), Siemieniak (Ostrowite), Ziomek (Ryśki), Marszałkowska (Czystochleb) i Madraszewski (Wabrzeźno).

Turniej piłkarski juniorów

BYDGOSZCZ (maj). W błyskawicznym turnieju piłkarskim juniorów o puchar przechodził ZKS Kolejjarz (Bydgoszcz) zorganizowany przez ten klub zwyciężył Kolejjarz (Toruń) 4 pkt. przed Spójnią (Bydgoszcz) i Gwardią (Bydgoszcz) po 3 pkt. oraz Kolejjarzem (Bydgoszcz) 2 pkt. Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco: Spójnia — Kolejjarz (B) 3:0 (2:0), Kolejjarz (T) — Gwardia 1:0 (1:0), Gwardia — Spójnia 1:0 (0:0), Kolejjarz (T) — Kolejjarz (B) 1:1 (1:0), Kolejjarz (T) — Spójnia 0:0, Kolejjarz (B) — Gwardia 0:0. Gry stały na przeciętnym poziomie. Najlepszymi zawodnikami turnieju byli — Wilczek (Kol. B.), grający w obronie i bramkarz Spójnia — Śrażeński.

Hokej na trawie

BYDGOSZCZ (maj). W meczu hokeja na trawie o mistrzostwo pomorskiej klasy A Spójnia (B) pokonała po ładnej i żywej grze Kolejjarza (B) 3:0 (1:0). Bramki zdobyli: Wasilewski (2) i Jagodziński St.



86

Głos milicjanta był pogodny i melodyjny. Gdyby nie ten automat, groźnie spoglądający krągłym wyłotem lufy — śmiało można by było odrzucić wszelkie obawy...

Niechętnie, jakby z ociąganiem, wydobył z kieszeni legitymację. Jednocześnie zerknął w głąb auta i zobaczył, że na tylnym siedzeniu siedzi jakiś młody mężczyzna w cywilnym ubraniu.

Człowiek z automatem rzucił okiem na podany mu dowód i.. schował go do kieszeni munduru...

Dopiero wtedy Szmidt usłyszał sobie, co to oznacza. Szybko obejrzał się poza siebie, ale osadził go w miejscu chłodny głos tamtego:

— Pojedziecie z nami, obywatelu!

Usiłował jeszcze protestować.

Skrzywił wargi w wymuszonym uśmiechu i bąknął:

— Nie mogę teraz, bo właśnie muszę załatwić kilka spraw i tego...

Tamten nie pozwolił mu jednak dokończyć:

— To załatwicie później! Teraz z nami pojedziecie, chodzi o prostu o złożenie pewnych wyjaśnień...

Widząc, że na nie się zdadza próby oporu — westchnął ciężko i wgramolił się do samochodu. Szofer naciśnął starter, auto ruszyło.

Po paru minutach — zgodnie z przewidywaniami Szmidta — zatrzymali się przed bramą, wiedząc na teren tartaku i rozległ się przeciągły sygnał klaksonu. Otworzył im portier. Powoli podjechali na podjazd.

— Wsiadamy! — zdecydował milicjant i pierwszy otworzył drzwiczki. Szmidt wysiadł za nim. Weszli na korytarz biura i milicjant przystanął.

— Zaczekamy tutaj!

Tamten drugi zniknął w głąb budynku. Szmidt już nigdy nie miał okazji ponownie go ujrzeć. Ujrzał natomiast podchorążego Raczka.

Stał przed nim po krótkiej chwili.

Racek — jak zwykle zresztą — miał tak łagodny i dobronudny wygląd, że zmyliło to całkowicie Szmidta. Odzyskał pewność siebie. Nie czekając zezwolenia, zaczął:

— Nie wiem, dlaczego zostałem zatrzymany, nie mam o tym najmniejszego pojęcia i chciałbym...

— Dobrze... — przerwał mu podchorąży — Niech pan nie kończy!

Umilkł momentalnie i ze zdziwieniem szybko zamruknął powiekami. Mężczyzna siedzący za biurkiem przyglądał mu się przez chwilę z uwagą, po czym zdjął okulary i przecierając je wydobytą z kieszeni chusteczką od nosa — wzrokiem wskazał mu krzesło.

— Proszę zająć miejsce! — powiedział — Mówi pan, że pan nie wie, czemu został zatrzymany i chce pan z pewnością, bym pana o tym poinformował?

Spokojny, beznamietny ton głosu Raczka — speszył Szmidta do reszty. Uśmiechnął się głupkowato i nie wiedząc, co powiedzieć — pokiwał tylko głową.

Wobec tego powiem panu, że został pan zatrzymany pod zarzutem popełnienia kilku aktów sabotażu, skierowanych przeciw odbudowującemu się Państwu Polskiemu, uprawiania przestępczej, destrukcyjnej roboty na terenie tartaku i uczestniczenia w zbrodniczym zamachu na Andrzeja Soche. Czy to panu wystarcza,

Mówiąc, ani na ulamek sekundy nie wzmocił głosu. Powiedział to wszystko miękko, a nawet łagodnym tonem, uśmiechając się przy tym przyjaźnie. Ale w uśmiechu Raczka i w jego uprzejmym spojrzeniu było

coś, co sprawiło, że Szmidt ponuro zwiesił głowę i wpatrując się w podłogę zdołał tylko wykrztusić:

— To nie jest prawda...

Zbyt małym miasteczkiem był Wierzbnik i zbyt dobrze wszyscy się tu znali, by wiadomość o aresztowaniu b. przewodniczącego tartacznej Rady Zakładowej mogła uchować się w tajemnicy. Zwłaszcza, że Szmidta przywieziono do tartaku.

Już po kilkunastu minutach robotnicy żywo o tym rozprawiali, a po upływie pół godziny, wiadomość ta wyfrunęła poza tartak i poszybowała nad mokre dachy miasteczka, wzbudając wszędzie dobre zrozumiałe poruszenie.

Stary Szymon Socha dowiedział się o niej od Hryciuka. Spotkali się przed sklepikiem.

Hryciuk wziął poufale Sochę pod ramię i przechylając ku niemu głowę, począł z przejęciem szeptać:

— Wiecie, co się stało? Aresztowali Szmidta! Dziś rano go aresztowali i przywieźli do tartaku! Siedzi teraz w biurze i biorą go na spytki... Słyszałem, że nie wymiga się tak gładko...

Socha z wrażenia aż przystanął. Tego się nie spodziewał.

— Patrzenie, patrzenie... — pokręcił głową — Trafila kosa na kamień... A co takiego przeszkrobał, nie wiecie!

Hryciuk rozchylił wargi w uśmiechu, ukazując, bezzębne, starcze dziąsła:

— Chyba starczy, żeby zgnił za to w kryminalu! Mówią, że to on spowodował wypadek z tym trakiem, co to go wasz syn chciał uruchomić i mówią jeszcze... — zniżył głos i rozejrzał się wokół — i mówią, że to on zaczął się na waszego syna i chciał go kropnąć... Żeby nie było świadka...

Stary Socha poczerwieniał. Ogarnęła go taka pasja, że chociaż chciał jeszcze zapytać o coś stróża, milczał, bo nie był w stanie wyłapać z gardła jednego słowa.

Kalendarzyk

Sroda, 16 sierpnia 1950 r.
 Katolicki: Ambroży, Rocha,
 Joachima
 Słowiański: Domorada

BYDGOSZCZ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
 Czerwonej Armii 20 — tel. 88-41, 88-42
 DZIAŁ PRENUMERATY I OGŁOSZEŃ
 Generalissimusa Stalina 3 — tel. 24-29

Dnia 16 bm. wystąpi w Grudziądzu zespół solistów Delegatury Okręgowej ARTOS-u z bogatym i urozmaiconym repertuarem.
 W programie: śpiew, tańce, humor i muzyka. Szczegóły w afiszach.

Plastycy - amatorzy wyróżnieni

BYDGOSZCZ (A). Zarząd okręgu bydgoskiego Zw. Zaw. Pracowników Państwowych zorganizował wystawę konkursową gazetki ściennych i prac plastyków-amatorów z terenu woj. bydgoskiego.

Sąd konkursowy przyznał nagrody i dyplomy 9 najlepszym zespołom redakcyjnym. Pierwszą nagrodę otrzymał komitet redakcyjny koła ZZPP w Sępólnie. Z 20 prac plastyków-amatorów wyróżniono akwarele i rysunki Marii Jankowskiej z Włocławka oraz drzeworyty Józefa Michałowskiego z Bydgoszczy.

Od wiosła do mikrofonu

Dziś o godz. 22.20 przed mikrofonem Rozgłośni Pomorskiej Polskiego Radia redaktor sportowy PR Mieczysław Dachowski przeprowadzi wywiad z kapitanem sportowym PZW Tomczakiem, referentem organizacyjnym Malickim, trenerem Brzezińskim oraz wiosłarzami — Chodzińskim, Mygą i Czarkowskim.

Audycja zatytułowana jest: „Po wiosłańskich mistrzostwach Polski w Legnowie”.

* **Łódź**
 * **Bytom**
 * **Świdź**
 szkolą pracowników rad narodowych

ŁÓDŹ (e). W związku z przebudową gospodarki samorządowej w jednolitych władzach państwowych, organizowane będą na terenie całego kraju krótkie kursy dla pracowników przydziałów rad narodowych. Kursy te posiadać będą charakter szkoleniowo-informacyjny.

Nieależnie od tych kursów zorganizowane zostaną stałe ośrodki kształcenia tych pracowników, które przygotowywać będą kadry dla wydziałów i przydziałów rad przez doszkalanie, przeszkalanie czynnych pracowników oraz szkolenie nowych, rekrutujących się spośród robotników, racjonalizatorów i pracowników pracy. Ośrodki takie powstaną w Łodzi, Bytomiu i Świdrze pod Warszawą.

W uroczyskach Borów Tucholskich

W bydgoskim świecie sportowym przeważa opinia, że Brda górna, wiążąca się wspaniałą serpentyną przez Bory Tucholskie, dostępna jest tylko dla kajakowców.

Z tymi „monopolistami” na uroczyska Borów Tucholskich postanowili współzawodniczyć na ładzie młodzież kół samokształceniowych przy komisji kulturalno-oświatowej „Zryw” (IKP). Mając do dyspozycji tylko jeden dzień, ograniczono się do południowej partii Borów, a w szczególności do trójkąta, który oznaczył można punktami: Koronowo, rezerwat cisowy i Nadleśnictwo Świt.

W samym Koronowie uwagę wycieczkowców pochłonięto całkowicie wspaniałą kościół pocysterski, a sensacją było wspinanie się po stromych, krętych schodach kamiennych na wieżę kościelną i oglądanie potężnego wiązania belkowego dachu kościoła.

Zupełnie innego rodzaju atrakcją były ruiny polskiego grodu obronnego z XV wieku w Nowym Jasińcu, położonego nad pięknym jeziorem. Ruiny te, na których znaczą jeszcze wyraźnie ślady nowszych przybudówek oraz zejścia do lochów podziemnych, są zachowane w takim stanie, że podniecają wyobraźnię do rekonstrukcji zamieszkała, które niegdyś górowało nad całą okolicą.

Przed nowym rokiem szkolnym

Nowa forma sprzedaży podręczników umożliwi szybsze zaopatrzenie młodzieży miast i wsi

Obozy letnie, kolonie i półkolonie dzieci i młodzieży szkolnej w całej pełni. Tymczasem remontują się budynki szkolne, renowują się gmachy szkolne, powstaje szereg nowych szkół i zakładów. Nie tylko na tym odcinku widać pracę przygotowawczą by młodzież po wakacjach znalazła się w lepszych dogodniejszych warunkach, pracy.

Oto ostatnio odbyła się narada robocza aktywno kierowniczo „Domu Książki” woj. bydgoskiego. Dyr. Podgórny otwierając zebranie złożył sprawozdanie z prac przygotowawczych dokonanych na terenie Pomorza. Wicedyr. Wieczorek w swoim referacie omówił znaczenie tegorocznej organizacji rozprowadzenia podręczników przez specjalnie powołane w tym celu komisje wojewódzkie i powiatowe.

Stronę techniczną i udział poszczególnych przedstawicieli — członków komisji zobrazował woj. pełnomocnik „Domu Książki” ob. Mazurak. Obecny na zebraniu kier. ośw. WRN dr Skopowski jako przewodniczący woj. komisji do spraw podręczników scharakteryzował zadanie i cel nowego systemu sprzedaży podręczników szkolnych, stwierdził, że istnieje ścisła współpraca pracowników terenowych „D.K.” w woj. bydgoskim i zadeklarował pełną pomoc w dostarczeniu sal g.m.n. na zmagazynowanie podręczników szkolnych.

Przedstawiciel CRS ob. Gapiński przedstawił zebraniem udział w akcji podręczników szkolnych Gminnych Spółdz. i Zw. Pow. Samopomocy Chłopskiej. One to w 75 miejscowościach wyręcza „Dom Książki” w rozprowadzaniu podręczników szkolnych stawiając do dyspozycji środki lokomocji i dowożąc podręczniki z następnymi powiatów do ośrodków gminnych. Stronę finansową omówił przedstawiciel NBP ob. Osel razem z kier. fin. ob. Futakiem.

Przedstawiciel Komitetu Wojewódzkiego PZPR ob. Sawicki złożył oświadczenie, że Kom. Wojew. poprze akcję podręczników i pomoże pokonać trudności.

Po przerwie obiadowej poszczególni kierownicy działów dyrekcji bydgoskiej referowali sprawy osiągniętych

obrotów i sposobów realizacji ustalonych planu miesięcznego w nadchodzącym sezonie szkolnym.

Pracownicy „Domu Książki” postawili akcją rozprowadzenia podręczników szkolnych ująć przez współzawodnicztwo i wezwać do tej akcji pracowników Gminnych Spółdzielni, którzy po raz pierwszy do tej akcji w br. przystąpili.

Jest to duże udogodnienie dla ludności wsi, gdyż w br. nie musi każde dziecko wiejskie jeżdżąc do odległego miasta, a dostanie książki w szkole z rąk nauczycieli wgl. Komitetu Rodzicielskiego. Trwająca przeszło 2 godz. dyskusja zobowiązała stan tych przygotowawczych nawiązań nowa forma rozprowadzenia podręczników zostanie przychylnie przyjęta przez rodziców uczących się młodzieży.

SD stara się, by rzesze powiatu włocławskiego ujrzały Wystawę Planu 6-letniego

WŁOCŁAWEK (Dan). W dniu dzisiejszym nastąpi otwarcie Wystawy Planu 6-letniego wzdłuż ulic znajdujących się w śródmieściu Włocławka. Wszystkie

wykresy ilustrujące przebieg planu w poszczególnych gałęziach gospodarki narodowej zostały umieszczone w witrzynach wystaw. Stoiska i kioski z ekspozycjami ustawiono wzdłuż ul. Stalina i na placu Wolności.

W związku z tym ulice, przy których znajduje się wystawa, zostały bogato udekorowane zielonką i flagami. Ruch kołowy na odcinku od ul. Zduńskiej przy pl. Wolności do ulicy Stalina został zamknięty.

Wystawa będzie trwała do 25 sierpnia br. Spodziewany jest liczny napływ do Włocławka wycieczek ze wszystkich krańców powiatu włocławskiego.

Inicjatywę organizowania wycieczek podjęło już Stronnictwo Demokratyczne, które wezwało wszystkich radnych członków SD, piastujących mandaty w Gminnych i Miejskich Radach Narodowych, aby wystąpili na swych terenach z wnioskami o zorganizowanie wycieczek.

Ostatni flisak toruński stanął na Placu Rapackiego

TORUŃ (R) Wielkie tradycje flisackie starego Torunia przeminęły dawno. Jedynymi pamiątkami po nich jest „Gruba Marynia” i posązek flisaka, który dotychczas znajdował się w Państwowym Muzeum Pomorskim na przechowaniu. Jest to pamiątka szczególnie cenna i poruszano wielokrotnie sprawę przeniesienia jej na jeden z placów w Toruniu. Znawca i kronikarz grodu Kopernika prof. Sydow tak opisał posązek flisaka: „...lekką przechyloną, stoi ze skrzyżkami w rękę i tęsknie zawodzi śmiejące piosenki, niedoświadczony dla ucha ludzkiego. To echo dawnych, dawnych lat, gdy jeszcze rojno i gwar no było na Wiśle, gdy „królowa naszych rzek” niosła ku morzu niezliczone statki i tratwy”.

W r. 1950 Toruń doczekał się umieszczenia posązku na placu Rapackiego. Stało się to w lipcu br. czyli w ostatnich dniach. Zamiast cokołu ustawiono drewniane bale. Flisak otoczony był poprzednio żabkami, które stanowiły ozdobę całości. Niewątpliwie reszta zostanie również zrekonstruowana. Nie jest to dzieło wielkiej sztuki, ale flisakowi nie można odmówić pewnego wdzięku. Przypomina on czasy, o których mówi historia starego Torunia.

Ile wsi spółdzielczych — tyle przedszkoli!

210 tys. młodzieży uczęszczać będzie do szkół

W remontach szkół i w akcji przygotowania nowych izb lekcyjnych oraz mieszkań dla nauczycieli wysuwa się na czoło województwa bydgoskiego powiat lipnowski, który przygotował 30 nowych izb lekcyjnych (w tym 20 nowowytworzonych).

W nadchodzącym roku szkolnym wszystkie spółdzielnie produkcyjne i PGR-y otrzymają własne przedszkola. Ogółem czynnych będzie 450 przedszkoli, które przyjmą ponad 20 tys. dzieci.

Do szkół podstawowych i średnich

Co? gdzie? kiedy?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ
 Sroda — Szczygł zaulak (19.30).

KINA
 Pomorzanie: Dni zdrady. Polonia: Miasto młodzieży. Wolność: Maskarada; Orzeł Przybrana córka. Gryf: Skandal. Bałtyki: Kurhan Małachowski. Bagatela: Torpedowiec nieugięty.

Seanse: Pomorzanie, Gryf, Wolność i Polonia: 16, 18, 19 i 20.30. Orzeł i Bałtyk: 15.30, 17.45 i 20. Bagatela: 19.45.

Ważne telefony: Kom. MO 25-16. Pog. Ratunkowe PCK 10-00. Straż Pożarna 11-11. Poczta taksówek 30-55 i 30-62. Inf. i rekl. centr. miejskiej 02. Biuro n-rów i inf. centr. miejskiej 08. Biuro napraw 04. Przejm. teleg. 05. Zegarynia 08. „Orbis” 22-27. Inf. kolej 11-87.

DYZUR APTEK
 Apteka Centralna, Al. i Maja 27 — tel. 23-14; Apteka Pod Złotym Oriem, Plac Bohaterów Stalingradu 1.

PROGRAM RADIOWY
 Na fal bydgoskiej. — Czwartek, 17. 8. i 8.05 Program lokalny dnia. 8.07 Komunikaty. 8.10 Muzyka. 13.30 Muzyka rozrywkowa. 14.15 Komedie popularny z płyt. 14.40 Pomorski dziennik radiowy. 16.20 Rozmowa z korespondentami terenowymi. 16.30 Utwory skrzypcowe w wyk. W. Spiewińskiego. 16.50 Humoreska „Jęgor Kuznierz”. 22.20 Fragment powieści pt. „Standard”. 22.23 Srebnady z płyt. 24.00 Hymn i koniec audycji.

TORUŃ

ODDZIAŁ „IKP” w lokalu Stronnictwa Demokratycznego, ul. Chelmińska 16 — Godziny urzędowania 10—12.

(R) Specjalne zniżki wprowadziła Dyrekcja Teatru Ziemi Pomorskiej na przedstawienie sztuki K. Gruszkińskiego pt. „Dobry człowiek” w reżyserii T. Krotkiego i dekoracjach E. Baranowskiego i E. Grajewskiego. Wycieczki, uczestnicy kursów itp. grupy ponad 10 osób otrzymują specjalne zniżki.

(R) Związek Emerytów Państwowych, Wojskowych i Samorządowych w Toruniu podaje do wiadomości, że Prezydium udzielać będzie porad w biurze Związku ul. Św. Jana 3 I piętro na lewo pokój 15 w poniedziałki, wtorki i piątki w godzinach 10—12 i 16—18.

(R) W Toruniu została zamknięta wystawa „Pomorzanie w planie sześciu lat”. Wystawa cieszyła się wysoką frekwencją.

(R) Ubezpieczalnia Społeczna w Toruniu podaje do wiadomości, że leczenie dzieci powyżej 3 lat prowadzić będą nadal lekarze domowi. Stosuje się to również do dzieci chorych obłożnie. Natomiast dzieci od 0—3 lat leczone będą w wykazanych przez Ubezpieczalnię Ośrodkach Zdrowia.

(R) W Ciechocinku odbył się występ toruńskich zespołów świetlicowych. Występ zgromadził liczną publiczność. Humor, śpiew i taniec — to szczególnie dobre pozycje tej imprezy. Zespoły świetlicowe występują w Ciechocinku coraz częściej.

REFLEKTOREM po toruńskim bruku

Artyści Teatru Ziemi Pomorskiej w Toruniu przypomnieli się publiczności w słuchowisku radiowym w dniu 13 bm. Wystawiono fragment sztuki Ostrowskiego pt. „Las”. Pominąwszy wartość artystyczno-społeczną tego fragmentu (oddane rozetnie przez głosniki) artystów rozpoznawano po głosie. Był to więc egzamin dobrej dykcji. W pewnym towarzystwie ustalono spis wszystkich artystów, biorących udział w słuchowisku. Zakłady stały „wysoko”. Dwa głosy nie budziły tylko żadnych wątpliwości: Wieliczka i Cichorackiego...

Basen w Toruniu pobliż wszystkie rekordy frekwencji w dniu 13 bm. W.

rezerwat cisowego. Tajemniczy urok i ponure tchnienie, jakie wieje od tych wiekowych cisów, nastroja nawet młode umysły poważnie. Ten szmat pierwotnej puszczy tucholskiej której ręka ludzka już od dziesiątek lat nie zniekształca i nie eksploatuje, gdzie konary drzew pną się w niczym nie skrepowanych zwojach ku niebu, stanowi niezwykle obraz w porównaniu z polaciami lasu, gdzie zaprowadzono kulturę. W gęstwinie rezerwat spotyka się na każdym kroku cisy różnej wielkości, a szczególnie ich urok polega na tym, że przenikające przez gęstwinę leśną promienie słońca zamieniają się w kontakcie z ciemnozielonym igliwem cisów, w matowy blask srebrzystobiałych. Powiew świeżości, idący na ten szmat lasu dziewiczego od strony jeziora Mukrz, ograniczającego rezerwat od północy, nie łagodzi cmentarnego nastroju, gdyż na obszarze tym góruje zapach zmuszającego drzewostanu i torfiastego gruntu.

Wysokopiennymi lasami przez Byśław, mijając kilka większych jezior wycieczka udala się następnie ku nadl. Świt. Tutaj krajobraz jest rozleglejszy, a brzozy Brdy mniej strome. Szczególny podziw budzą sędzienne dęby, stojące nad drogą, wiodącą do nadleśnictwa.

Słońce chyliło się ku zachodowi, kiedy wycieczka wróciła do domu po zwiedzeniu, znajdującego się w okolicy nadl. Świt, słynnego „Piekła

Od następnego punktu atrakcyjnego wycieczki, Nadl. Różanna, dzieliła wycieczkę przestrzeń piaszczysta, przez którą auto przedostaje się tylko z trudem. Tym wymowniejszy był czar najbliższego nadleśnictwa, przelicznie położonego nad spadzistymi brzegami Brdy, w otoczeniu wspaniałych dębów, sosen, brzozy, a przede wszystkim niebiosznych świerków. Z łałem wycieczkowicze zęgnali piękną Różannę, aby cofnąwszy się taką samą drogą leśną i przez ten sam most betonowy przez Brdę skierować się przez Cierplewo i Suchą na główny trakt w kierunku nadl. Wierchlas. Młodzież chłonęła z zaciekawieniem widoki starych polskich wsi.

Szczególne zaciekanie wzbudziło Lubiewo, jedna z największych wsi pomorskich, z kościołem z ciosanego kamienia, w otoczeniu starannie pielęgnowanego cmentarza. Pojedynkę artyleryjską pomiędzy zwycięską Armią Czerwoną, a cofającą się armią hitlerowską, pod którego ogniem dostała się wieś na początku 1945 r., zniszczył co prawda 25 domów mieszkalnych, ale Lubiewo pozostało nadal jedną z najpiękniejszych polskich wsi.

Wkrótce wycieczka dotarła przez Bładzim do Wierchlasu, aby przystanąć niebawem przed wejściem do

SPORT

Sensacje mistrzostw lekkoatletycznych Stawczyk na 100 m na czwartym miejscu Łomowski na trzecim w kuli

KRAKÓW. Drugi dzień lekkoatletycznych mistrzostw Polski przyniósł niespodzianki. Należą do nich: zajęcie przez Łomowskiego III miejsca w pchnięciu kulą, zajęcie IV miejsca przez Stawczyka w finale biegu na 100 m oraz VI lokatę Borowców w finałach skoku wzwyż. Konkurencje kobiece - finały: 60 m -

1) Kuźmicka (Budowlani Chorzów) 8,0; 2) Milewska (LZS Żurawica) 8,1; 3) Gorkowska (Kolejarz Kraków) 8,2; 4) Golancka (LZS Żurawica) 8,3; 5) Kowalska (Kolejarz Toruń) 8,3; 6) Orszynowicz (Kolejarz Toruń) 8,5. Pchnięcie kulą - 1) Bregulanka (Stal Katowice) 12,63 m; 2) Konikówna (Kolejarz Kraków) 12,57 m; 3)

Piec (LZS Żurawica) 10,60 m. Skok wzwyż - 1) Ronczewska (Czarul Wrocl.) 1,45 m; 2) Błażkowska (AZS Poznań) 1,46 m; 3) Leszczerówna (AZS Poznań) 1,40 m. Skok w dal - 1) Moderówna (Budowlani Gdańsk) 5,27 m; 2) Gburkówna (Spółnia Grudziądz) 5,23 m; 3) Gębollsówna (Budowlani Chorzów) 5,17 m.

Finały konkurencji męskich: 100 m - 1) Kiszka (Unia Krywań) 10,7; 2) Buhl (Ogniw-Oracovia) 10,9; 3) Sucheński (AZS Wrocław) 11,0; 4) Stawczyk (AZS Poznań) 11,0. Skok wzwyż - 1) Brzozowski (Spółnia Warszawa) 1,84 m; 2) Skalbani (AZS Poznań) 1,81 m; 3) Dregiewicz (Ogniw Kraków) 1,81; 4) 1) 5) Siemiątkowski (Gwardia Bydgoszcz) i Pa-procki (Ogniw Warszawa) po 1,75 m. Pchnięcie kulą - 1) Krzyżanowski (Spółnia Gdańsk) 15,20 m; 2) Prywer (Wiślaniarz Łódź) 14,98 m; 3) Łomowski (Budowlani Gdańsk) 14,02 m. 400 m p.pł. - 1) Puzo (Ogniw Kraków) 56,8; 2) Ma-the (AWF Warszawa) 59,2; 3) Wdowczyk (Unia Łódź) 59,4. 3.000 m z przeszkodami - 1) Kielas (Budowlani Gdańsk) 9:32,3; 2) Olesieński (Stal Katowice) 9:57,8; 3) Krzyszkowiak (Związkowiec Olsztyn) 9:58,3. Bieg młotem - 1) Masłowski (Gwardia Bydgoszcz) 49,74 m; 2) Zieleniewski (Budowlani Gdańsk) 47,16 m; 3) Sobota (Kolejarz Katowice) 43,24 m.

Sportowcy Polski Ludowej urczą I Polski Kongres Pokoju

WARSZAWA. W związku z odbywającym się w dniach 1-2 września br. I Polskim Kongresem Pokoju, cały ruch sportowy przygotowuje się do organizacyjnych obchodów i manifestacji. Na terenie całego kraju odbędą się masowe imprezy sportowe, z udziałem szerokiego nzesz sportowców, zorganizowanych i niezorganizowanych, pod kierownictwem ZMP. Szczególnie licznie wystąpić na młodzież szkolną. W organizacjach sportowych przygotowuje się wystawy, obra-

zujące udział sportowców w walce o pokój. Kluby, kółka sportowe i Ludowe Zespoły Sportowe przeprowadzą pogadanki na temat walki o pokój. W niedziele, 3 września, w całym kraju odbędą się masowe próby na SPO w trójboju lekkoatletycznym i pływaniu oraz masowe wyścigi kolarskie dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych. Ponadto w miastach i wsiach przygotowuje się masowe imprezy w popularnych dziedzinach sportu.

Centralna impreza odbędzie się na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie.

Australia-Szwecja 3:2

NOWY JORK. Międzystrefowe spotkanie tenisowe o puchar Davisa Australia - Szwecja zakończył się zwycięstwem Australii 3:2. W ostatnim dniu Sedgman (Australia) zwyciężył Johanssona (Szwecja) 6:4, 7:5, 6:3. Bergelin zdobył drugi punkt dla Szwecji, wygrywając z Bromwichem po ciężkiej pięciosetowej walce 6:3, 6:2, 1:6, 7:9, 6:3.

Tak więc Australia, po zwycięstwie nad Szwecją, spotyka się z obrońcą pucharu - USA.

Lekkoatleci polscy na mistrzostwach Europy

WARSZAWA. Jak pódaje GKPK, lekkoatleci polscy zostali oficjalnie zgłoszeni do mistrzostw Europy, odbywających się w dniach 23-27 sierpnia w Brukseli.

Porażka z Rumunią, zwycięstwo z Chinami

PRAGA. W odbywających się z okazji II Kongresu Międzynarodowego Związku Studentów - zawodach sportowych odbyło się spotkanie w koszykówce drużyn męskich Rumunii - Polska, które przyniosło zwycięstwo reprezentacji rumuńskiej 54:47 (21:21).

W słuikówce meczym Polska - Chiny zwyciężyła drużyna polska 3:0 (19:17, 15:3, 15:10).

Pomorze gromi Kraków 14:2

BYDGOŚCZ (tj). W międzykolegowym meczu bokserskim Pomorze rozgromiło Kraków w stosunku 14:2. Zawodnicy Pomorza wykazali się lepszym wyszkoleniem technicznym, asenonstrowali poza tym dobrą kondycję. Najslabszy w drużynie gospodarzy wypadł Werner, który oprócz ambicji nie posiada innych walorów bokserskich. Cebulak walczył z dużą ociążalnością, wykazując poza tym pewne cechy zamierowania. W drużynie krakowskiej najlepiej zaprezentował się, mający wreszta najslabszego przeciwnika - Chodorowski. Pasławski pozwolił sobie narzucić styl walki Piotrowskiemu, dla którego ani przez chwilę nie był równorzędnym przeciwnikiem.

Wyniki techniczne (według kolejności wag, na pierwszym miejscu zawodnicy Pomorza): Neumann wygrywa wysoko z Musyńskim, mając szczególnie przytaczającą przewagę w I starciu. Nowak, walcząc defensywnie, obrad najlepszą taktykę i przez wszystkie trzy starcia obrad punkty na dość prymitywnym Wojtysiaku, wygrywając zdecydowanie. Głoniak po słabej technicznie ale żywej walce, będąc stale w ataku, wyrażnie pokonał wyższego Sójkę. Piotrowski z miejsca narzucił swój styl walki Pasławskiemu i bombardując przeciwnika swą silną lewą, uzyskał zażącą przewagę i sądził ostatek w II starciu krakowianina do rogu. Wygrał Piotrowski przez t. k. o. Buczkowskiemu już w I rundzie po kilku silnych ciosach poddał się Piątkowski. Werner po brzydkiej walce uległ rutynowemu Chodorowskiemu, wykazując brak refleksu i wyoncia dystansu. Cebulak walcząc ze słabym technicznie Kamfiskim wykazał brak formy, co uwidacznalo się w ociążalności i nieopanowaniu balansu ciała. Pomorzania wygrał w III starciu przez t. k. o. Bunkowski już pierwszym ciosem rzuca na deski Szumyle, drugim ciosem zapewniając sobie zwycięstwo przez k. o.

W ringu sądziował Lewicki (Pomorze), na punkty Gronowski (Warszawa), Bogdanowicz (Kraków), Kugacz (Pomorze).

mu Chodorowskiemu, wykazując brak refleksu i wyoncia dystansu. Cebulak walcząc ze słabym technicznie Kamfiskim wykazał brak formy, co uwidacznalo się w ociążalności i nieopanowaniu balansu ciała. Pomorzania wygrał w III starciu przez t. k. o. Bunkowski już pierwszym ciosem rzuca na deski Szumyle, drugim ciosem zapewniając sobie zwycięstwo przez k. o.

W ringu sądziował Lewicki (Pomorze), na punkty Gronowski (Warszawa), Bogdanowicz (Kraków), Kugacz (Pomorze).

Bezpłatna nauka rzemiosła

Centralny Zarząd PGR zlecił Zakładowi Doskonalenia Rzemiosła w Toruniu organizację kursów rzemieślniczych dla kobiet i mężczyzn. Kończący kurs otrzymają pracę w PGR.

Kto chce nauczyć się zawodu i mieć zapewnioną przyszłość stalego dokształcania się, powinien niezwłocznie zapisać się na kurs słuarsstwa, kowalstwa, stolarstwa, ciesielstwa. Nauka bezpłatna. Zakwaterowanie i wyżywienie w bursie również bezpłatne.

PGR stosują nowoczesne metody produkcji rolniczej. Rzemieślnik, pracujący w warsztatach PGR, staje

Maty Felieton

Do trzech razy sztuka...

O pluskwach pisałem już na tym miejscu dwa razy i miałem nadzieję, iż owym sympatycznym stworzonkiem nie będę poświęcał więcej swego cennego czasu. Okazało się jednak, że - do trzech razy sztuka!

Po raz trzeci muszę sięgnąć po swe gęsie pióro i wystąpić energicznie w sprawie pluskw!

Do tego niezbyt miłego kroku zmusił mnie groźny stan jednej z naszych znajomych, pani Bronisławy, która została pokąsana przez owe miłkie robaczki, że koleżdy redakcyjne robią już składkę na kupno dla niej wleńca z szarfą i rzewnym napisem: „Niezapomnianej Koleżance, o fierze pluskwie i PKP - koleżanki i koleżdy”.

Chodzi oto, że ta nieszczęśliwa p. Bronisława wybrała się ostatnio w podróż do Jeleniej Góry. Po stwierdzeniu na dworcu, że najdogodniejszy dla niej pociąg odchodzi z Bydgoszczy o godz. 20,08 kupiła bilet i znalazła się na peronie.

Wówczas podszedł do niej jakiś przyzwolwie wyglądający pan i spytał:

— Czy pani jedzie do Jeleniej Góry tym gdyńskim pociągiem?

— Owszem - odparła a co to pan obchodzi? Jestem porządną kobietą i tego... wypraszam sobie...

Przyzwolwie wyglądający pan strpił się trochę, ale pyta ponownie:

— A ma pani „Flii”, albo proszek DDT?

— Mam bile! To mi wystarczy!

Przyzwolwie wyglądający pan przeżegnał się wówczas, spojrzal na p. Bronisławę, niczym na nieboszczyka i powoli oddalił się.

P. Bronisława nic z tego nie zrozumiała, dopiero, gdy znalazła się w pociągu przejaśniło się jej w głowie.

Wpierw ukłulo ją coś w Jewą tydkę. Zrazu pomyślała, że to ów tajem-

nicy nieznajomy. Popatrzyła nań groźnie i rzekła:

— Stawczo wypraszam sobie tego rodzaju zaczepki! Jestem porządną kobietą i...

Nie dokończyła, bo znnowu ją coś ukąsiło. Tym razem w prawą łydke. Chciała coś powiedzieć, ale nie mogła, bo po raz trzeci coś ją capnęło. W kolano dla odmiany.

Przyzwolwie wyglądający pan urśmiechnął się jakos dziwnie, wobec czego p. Bronisława uważała za stosowne przestać go darzyć swą uwagą.

Okręciła się piaszczem i usiadła. Długo nie siedziała. Po chwili zaczęła w tajemniczy sposób podskakiwać i podrygiwać. Łapała się przy tym to za łydke, to za koskę, to za kolano. Lecz o dziwo! - nikt nie był zdziwiony jej zachowaniem. Przeciwnie. Towarzysze podróży, widac starzy bywalcy Jeleniogórskiego pociągu, spoglądali na nią z głębokim współczuciem. Po godzinie jedna sympatyczna pani zaproponowała p. Bronisławie swój „Flii”.

— Ja zawsze jeżdżę z „Fliitem” - rzekła - albo z DDT. Próbowałam już dziegciu, wie pani, to dobre podobno na komary, ale nie wiele pomaga. „Flii” lepszy...

— A co, są tu komary? - zdziwiła się p. Bronisława.

— Nie, komarów nie ma... - wyjął nia ze stodułkiem uśmiechem nieznajoma - Są za to pluskwy...

Wówczas p. Bronisława, która: gorzej, niż bomby atomowej boi się pluskwie, myszy i karaluchów popadła w głębokie omdlenie. Ocucono ją dopiero przy końcu podróży.

Stan jej był gorzej, niż tragiczny. Cała pokąsana, nogi w czerwonych plackach, pełno swędzących bąbli. Autentycznie! Sam oglądałem!...

I właśnie dlatego, że powyższy fakt jest faktem stuprocentowo autentyczny, zwracam się z gorącym apelem do PKP o łaskawe rozpatrzenie tej sprawy. Wiem, iż doczekam się odpowiedzi, bo PKP to instytucja, reagująca niesłychanie żywo na krytykę prasy i starającą się usuwać zawsze wszystkie, zdarzające się jeszcze niedociągnięcia. Takim zaś wyjątkowym „niedociągnięciem” jest bezwzględnie pociąg jeleniogórski (Gdynia-Jelenia Góra, odjazd z Bydgoszczy 20,08), w którym, wg. zgodnej opinii wszystkich pasażerów, więcej znajduje się pluskwie, niż gwiazd na niebie, czy ziarenek piasku na dnie morza... No tu może trochę przesadzam ale nie szkodzi...

Ja osobiście nie przeclwko pluskwom nie mam, b. sympatycznie stworzonka, podobne trochę do biedronek, wolałbym jednak już po raz czwarty o nich nie pisać. Do trzech razy sztuka!

JUR.

PS. A może PKP do każdego biletu, sprzedanego na ten pociąg, dodawać będą puszkę DDT i butelkę „Fliitu”?

**Wojna to ruiny miast, zabytków sztuki, szkół i wielomilionowe ofiary ludzkie
Pokój to nowe wspaniałe miasta, muzea, odbudowane ze zniszczeń szkoły - dobrobyt wszystkich ludów świata.**

SPRZEDAŻ

Sześć fretek sprzedam Guzkowski Antoni - Osieczna Osiedle 2, powiat Leszno. (4796)

Klimi wężniany nieużywany 3x4 m sprzedam Śniadeckich 4/1 Bohdan. (0607)

ROŻNE

Za długi męża Zygmunta Leisa nie odpowiada - żona. (4795)

ZAMIANY

Zamienię 4-pokojowe mieszkanie w Szczecinie na mniejsze innej miejscowości. Oferty IKP Bydgoszcz „4793” (4793)

POSADY WOLNE

Mistrza młynarskiego do młynka o jednorazowym przejściu poszukuje Gminna Spółdz. Przechlewo pow. Człuchów. (0600)

Czeladnik piekarski potrzebny. - Trzyz, Stare Pole, pow. Malbork. (0611)

DZIERZAWY

Wydzierżawę 4 ha ziemi blisko Brodnicy. Zgłoszenia: Czerwiska Genowefa - Brodnica, Ogrodowa 14. (4794)

Czytaj IKP

KOMUNIKAT

W związku z ogromnym wzrostem zapotrzebowania na szkło apteczne i innej trudności w jego dostawach na rynek z produkcji bieleckiej.

Ponieważ równocześnie duży ilość szkła są w posiadaniu osób prywatnych, Naczelna Izba Lekarska zarządza, by apteki przy sprzedaży leków w płynie będądy od klientów przynoszenia butelek, słoików itp. Na czynia do lekarstw muszą być umyte do czysta i suche.

WYDAWNICTWA NADESKANE

Na rynku księgarskim ukazały się następujące książki wydane przez MON „Prasa Wojskowa”:

Dzikowski S.: Komendant ptasiej wyspy - 90 zł.

Isakow: I. Marynarka Wojenna ZSRR w okresie Wielkiej Wojny Narod. - 145 zł

Kalasznikow A.: Zasadnicze cechy bolszewickiej agitacji - 70 zł.

Kłusanow S.: Aleksander Matrosow - 130 zł.

Komonow A.: Opowiadania o Leninie - 110 zł.

Malcew E.: Gorące źródła - 480 zł.

Perelman J.: Matematyka na wesoło - II wyd. 190 zł.

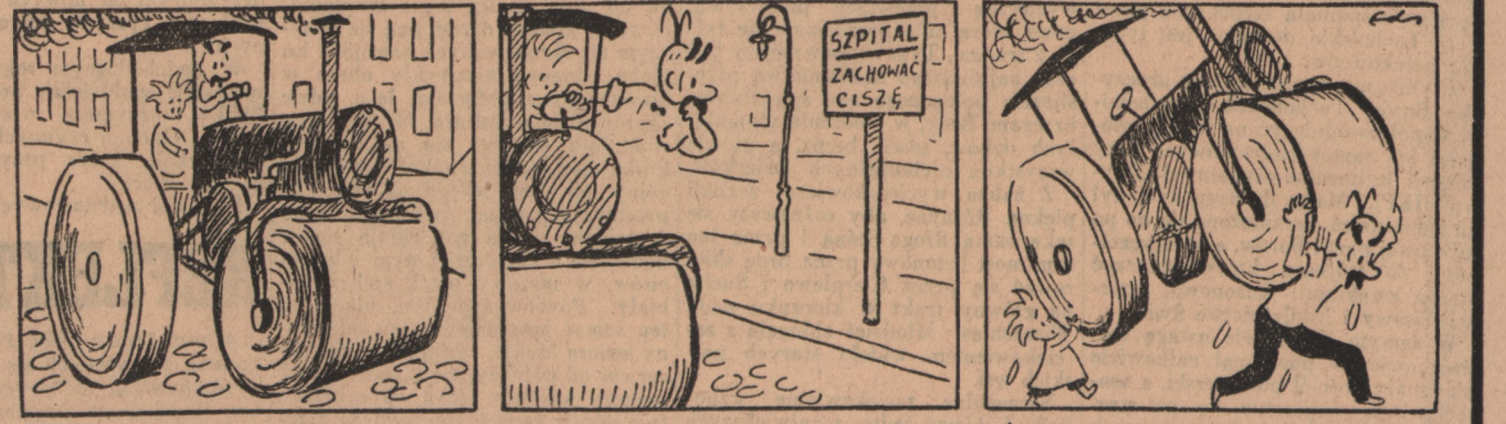
RADIO

PROGRAM RADIOWY NA CZWARTEK, 17. VIII:

5.00 Początek audycji i sygnał czasu. 5.05 Streszczenie wiadomości dziennika porannego. 5.10 Audycja dla wsi. 5.20 Koncert dla świata pracy - Bratysława. 6.00 Streszczenie wiadomości dziennika porannego. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Muzyka z płyt. 6.45 Dziennik poranny. 7.05 Program dnia. 7.10 Gimnastyka poranna. 7.20 Muzyka z płyt - Łódź. 8.00 Streszczenie wiadomości dziennika porannego. 8.15 Rezerwa. 11.57 Sygnał czasu, dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.25 Program dnia. 14.00 Kronika bułgarska. 14.55 Koncert solistów. 15.30 Audycja dla dzieci „Spiewamy piosenki na koloninach”. 15.50 Muzyka z płyt. 16.00 Dziennik popołudniowy.

17.00 Koncert chóru i orkiestry Łódzkiej. Rozgłosni P. R. 17.35 Audycja Biura Studiów „Porozmawiajmy”. 17.40 Koncert Krakowskiej Kapeli Ludowej. 18.05 Odpowiedzi fali 49. 18.15 Polska pieśń masowa. 18.20 Utwory fortepianowe. 18.25 Uzupełnienie utworów fortepianowych. 18.45 Audycja dla świata młodzieżowego. 19.15 Słuchowisko „Sprawa Anny Kosterkiej”. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Koncert Małej Orkiestry Rozgłosni Śląskiej. 21.15 Audycja dla wsi. 21.30 Rezerwa. 22.00 Fragment 10 autoblografii „Syn ludu”. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na dzień następnny. 23.25 Muzyka z płyt. 24.00 Hymn i koniec audycji.

FURDYGA I SYN



Dudni walec po kamieniach, Motor paska, trzeszczy, ryczy, W jedno piekło się zamienia, Taka jazda po ulicy.

Aż tu nagle: Stop, panowie! Tedy trzeba cicho jechać, Bo tu szpital, każdy to wie... Albo drogi tej zaniechać.

Wzięli ciężar więc na ręce I cichutko go przenoszą [Co tu można zrobić więcej] Chorem z powiek snu nie sposzaj!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. - Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedoręczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. - Rekopisy niezamówionych Redakcja nie zwraca. - Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KĄDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. - PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPLACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1561. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW” BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 - TEL. 33-41 I 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 300 zł, za tekstem 150 zł, nekrologi 100 zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 1.000 zł za 1 wiersz 2-lamowy (za tekstem). W niedzielę i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.